

Parlament Europejski, największy transatlantyk świata Quenn Mary 2 i... legnicka Akademia Rycerska. Co połączy te miejsca?

# Sala po królewsku

**Do Sali Królewskiej Akademii Rycerskiej – jednego z najbardziej okazałych tego typu wnętrz na Dolnym Śląsku – w miejsce dawnych witraży zaprojektowano 16 artystycznych szklanych obrazów. Ich autorem będzie Tomasz Urbanowicz – światowej klasy artysta tworzący szklane kompozycje architektoniczne.**

**Bartłomiej Rodak**

Swoje prace Urbanowicz realizuje przede wszystkim w prestiżowych obiektach użyteczności publicznej i firmach, czasem w rezydencjach i domach prywatnych. Jego szkła trzykrotnie uczestniczyły w prezentacjach Polski na światowych wystawach EXPO: w 2000 r. w Niemczech, w 2005 r. w Japonii oraz w 2008 r. w Hiszpanii.

Szklane arcydzieła autorstwa wrocławianina można spotkać głównie w Polsce, ale też na całym świecie. Kula „Zjednoczony Świat” stanowi centralny element plastyczny agory Parlamentu Europejskiego w Strasburgu, tęcza „L'arc en ciel” zdoła College Brassens w Paryżu, zielone odlewy – hol browaru „Holsten” w Hamburgu, a kompozycja „Niebieski zachód słońca w oceanie” pływa na największym transatlantyku świata, Queen Mary 2. Już niedługo swój niezwykły kunszt i umiejętności artysta będzie miał okazję zaprezentować także w Legnicy.

## SZKLANA KONTRABANDA

Kiedy w 1978 r. polska administracja przejęła od Rosjan Akademię Rycerską, reprezentacyjną Salę Królewską (zwaną też Salą Wilhelma), znajdującą się nad tzw. dawną ujeżdżalnią (sala widowiskowa na parterze gmachu), zdobiły wciąż okna wypełnione arcydziełami sztuki witrażownictwa z pocz. XX w. Choć w nienajlepszym stanie, „szklane obrazy” ufundowane przez legnickie rodziny magnackie, przetrwały trudne czasy radzieckie.

Niestety, w niewyjaśnionych dotąd okolicznościach w kolejnych latach zostały skradzione. Jak się okazało, ktoś próbował wywieźć je do Niemiec, jednak celnicy skonfiskowali szklaną kontrabandę. Zabytki ostatecznie trafiły do Muzeum Architektury we Wrocławiu, gdzie poddano je gruntownej renowacji, jednak wciąż nikt nie wiedział, skąd pochodzą. Ustalono to dopiero przed dwoma laty, ale wówczas wyszło na jaw, że to zaledwie część skradzionych kwater. Dziś trzy z nich, dzięki uprzejmości wrocławskich muzealników, podziwiać można w Muzeum Miedzi na wystawie poświęconej historii gmachu i instytucji Akademii Rycerskiej.

Inne elementy, stanowiące niegdyś wyposażenie Sali Królewskiej, odnalazły się całkiem po sąsiedku. Trzy bogate żyrandole dziś zdobią bowiem wnętrza... kościoła św. Jana. W jakich okolicznościach i kiedy zakonnicy

weszli w ich posiadanie? Niewiadomo. W chwili przejścia obiektu od Rosjan zabytkowego oświetlenia już nie było.

## DWIE PIECZENIE...

Na odzyskanie lub też odtworzenie zaginionych witraży nie ma już szans. Dlatego, aby zachować pierwotny charakter wnętrza i nawiązać do historycznych wzorców, w planie modernizacji wnętrza uwzględniono stworzenie 16 artystycznych obrazów z grubego szkła reliefowego.

„Obrazy mają być umieszczone na zewnątrz okien w miejscu dawnych krat. W środku przewiduje się niewielkie, intensywnie kolorowe kompozycje, przechodzące jednym wspólnym reliefem w zasadzie w bezkolorowe tło. Idea ma sugerować, czy raczej artystycznie nawiązywać do dawnych witrażowych herbów rycerskich umieszczonych w oknach Akademii Rycerskiej” – czytamy w opisie przygotowanym przez Tomasza Urbanowicza.

– Musieliśmy upiec na jednym ogniu kilka pieczeni – wyjaśnia Grażyna Litwin, dyrektor Wydziału Inwestycji Miejskich UM. – Potrójnie zespolona szyba ma zagwarantować wyciszenie wnętrza od zgiełku ulicy, a jednocześnie polepszyć jego akustykę. Witraże nie zapewniłyby nam takich warunków, dlatego abstrakcyjne szklane obrazy są najlepszym rozwiązaniem, zaakceptowanym także przez konserwatora zabytków.

Grażyna Litwin wyjaśnia jednocześnie, że w tekście pt. „Lecz szkło” („Konkrety.pl” nr 51, 2009 r.) podano nieprawdziwą informację o wymianie w tym wnętrzu okien na nowe, nie uwzględniające możliwości montażu w nich witraży.

– Dotąd nie podjęliśmy żadnych prac modernizacyjnych w Sali Królewskiej, nie wymienialiśmy tam także ram okiennych – dodaje.

## PÓŁ MILIONA MNIEJ

Planowana na ten rok kontynuacja remontu południowo-zachodniego skrzydła Akademii Rycerskiej stoi pod znakiem zapytania, zabraknąć może pół miliona złotych. To efekt budżetowych kombinacji przegłosowanych przez radnych PO, PiS i LPR. Ten nieplanowany finansowy ubytek spowodować może konieczność przesunięcia prac z priorytetowego dotychczas skrzydła południowo-zachodniego (na lewo od głównego wejścia), w którym kolejne pomieszczenia otrzymała ma Legnickie Centrum Kultury, do skrzydła północ-

no-wschodniego, gdzie, obok Urzędu Stanu Cywilnego, swoją nową siedzibę otrzymała ma Wydział Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta Legnicy.

Na razie prace są kontynuowane, ale wobec mniejszego niż planowano portfela, prawdopodobne jest ich przerwanie i skoncentrowanie dalszej modernizacji obiektu w pomieszczeniach przeznaczonych na cele Urzędu Miasta.

Decyzja o przeniesieniu największego chyba spośród wszystkich urzędowych wydziałów do Akademii Rycerskiej zapadła w ubiegłym roku.

Pomieszczenia usytuowane na parterze od strony ulicy św. Jana pierwotnie przeznaczone były na restaurację, wzorem mieszczącej się tam przed modernizacją restauracji Rycerskiej. Od końca lat 90., kiedy podjęto decyzję o wydzierżawieniu tej części zabytku, zgłosiło się dziesiątki chętnych, często obcokrajowców, zainteresowanych jej prowadzeniem. Perspektywa 30-letniej dzierżawy bez możliwości wykupienia nieruchomości, chroniąca komunalną własność zabytku, okazała się jednak mało zachęcająca dla potencjalnych restauratorów. Ostatecznie w 2008 r. zrezygnowano z pomysłu ulokowania tu gastronomii.

## MILIONY ZA NAMI, MILIONY PRZED NAMI

Akademia Rycerska jest od prawie 20 lat największą architektoniczną legnicką inwestycją. Każdego roku, począwszy od 1992 r., kiedy gmina przejęła ją od wojewódzkiego konserwatora zabytków, modernizacja pochłania ogromne środki z miejskiej kasy. Łączny koszt wszystkich prac na przestrzeni ponad 30 lat (od 1978 r.) – tzw. koszt sprowadzony – przekroczył już 30 mln zł, a zainwestować trzeba jeszcze ok. 26 mln. Tylko w zeszłym roku z budżetu miasta przeznaczono na ten cel 5 mln, w bieżącym, po budżetowych cięciach – kwota wyniesie 3 mln zł. Warto dodać, że wszystkie pieniądze na remont (z wyjątkiem 3 mln w latach 1995-1997 przekazanych przez fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej i dotacji z budżetu państwa w łącznej wysokości ok. 2,3 mln zł) pochodzą z kasy miasta. Dlatego za rozmiągające się z prawdą uznać należy niektóre niemieckie publikacje sugerujące, że to dzięki sąsiedzkiej pomocy zza Odry przeprowadzono gruntowny remont legnickiej Akademii Rycerskiej (Heinrich Trierenberg „Dolny Śląsk w okresie przemian”, wyd. Laumann, 2002 r.).



Tomasz Urbanowicz, uznany na świecie artysta tworzący szklane kompozycje, autor m.in. szklanej kuli pt. „Zjednoczony Świat” (stanowiącej centralny element plastyczny agory Parlamentu Europejskiego w Strasburgu – fot. poniżej w środku) czy kompozycji pt. „Niebieski zachód słońca w oceanie” (pływającej na największym transatlantyku świata Quenn Mary 2 – fot. poniżej z prawej), zaprojektował także 16 szkła artystycznych do Sali Królewskiej Akademii Rycerskiej (widocznych na fotografii głównej). Szklane obrazy mają nawiązywać do dawnych witrażowych herbów.



Odnalezione elementy oryginalnych witraży z Sali Królewskiej, przedstawiających herby legnickich rodzin magnackich, podziwiać dziś można na wystawie w Muzeum Miedzi, poświęconej historii gmachu i instytucji Akademii Rycerskiej.



FOT. KAROL WIEGLEWSKI



FOT. UM LEGNICA



WWW.TOMASZURBANOWICZ.COM



WWW.TOMASZURBANOWICZ.COM



FOT. KAROL WIEGLEWSKI

Trzy bogate żyrandole, będące oryginalnym wyposażeniem Sali Królewskiej (powyżej fotografia z 1908 r.), odnalazły się w kościele św. Jana i są tam do dziś. Niewiadomo kiedy i w jakich okolicznościach zostały przeniesione.



FOT. UM LEGNICA

W roku 1978 Akademia Rycerska przeszła w polskie ręce. Ponad 30 lat radzieckich rządów doprowadziło do totalnej dewastacji obiektu.